GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 97

W NIEDZIELĘ DNIA 3. GRUDNIA 1809.

Przeszłego tygodnia przybył tu z Warszawy JW. Węgliński, minister skarbu. W niebytności swey w Warszawie zastępowany iest w czynnościach swoiego biora przez JW. Ministra policyi.

JOZEF XIAŻĘ PONIATOWSKI,

Minister Woyny Xięstwa Warszawskiego, Naczelny Wódz woysk Polskich i Galicyysko-Francuzkich, wielkiego orła Francuzkiego i wielu innych orderow kawaler.

Do Obywateli Galicyyskich.

Gdy woyska Xięstwa Warszawskiego zaczepione napaścią grożnego sąsiada, przymuszone były wstąpić na ziemię waszą, szanowni Obywatele; gdy na niey ścigać musiały spólnego nieprzyiaciela; nie mogłem inney pod ów czas wystawiać wam nadziei, iak ufność w Bohaterze teraźnieyszego wieku, Wskrzesicielu naszey oyczyzny, Wielkim Napoleonie, na którego imie obeymowałem kraie wasze.

Teraz z naywiększą dla serca mego pociechą zapewniam was, że ufność wasza co raz większe spełnienie codziennych życzeń Polaka przynosi, a razem co raz przyiemnieysza na przyszłość widoki trwałego szczęścia ukazuie. Przez nieustaiącą troskliwość o losy naszey opłakaney oyczyzny, utkwiliśmy iuż głęboko w życiodayney pamięci Napoleona Wielkiego. Stąd wystawcie sobie szanowni Obywatele, iak wielkie iest przeznaczenie nasze. Jest to drogi owoc przelaney krwi walecznych braci naszych, i tego zapału, z iakim starali się wydrzeć tę ziemię z rąk nieprzyiacielskich; iest to skutek ofiar, któreście poświęcili wskrzeszeniu oyczyzny, i potrzebom walczących braci waszych. Ale szanowni Obywatele! im bardziey zbliżamy się do osiągnienia tego nieoszacowanego dobra, tem mocniey w przedsięwzięciach naszych trwać powinniśmy, i nie nieoszczędzać, bez czego tak wielkie dzieło uzupełnione bydźby nie mogło, na nieby się przydały tak wielkie ofiary, które iuż złożyliście na ołtarzu oyczyzny, gdybyśmy w samym ciągu rozwiiania się przeznaczeń naszych, cofać mieli od niego ręce nasze. Teraz, albo nigdy powinniśmy dowieśdź, że chętnie naszym potrzebom uiść gotowi iesteśmy, byle tylko oyczyznie naszey, na tem, co ią do życia przywraca nie zbywało.

Podniesione woysko w wszym koszcie ma bydź rękoymią waszego bezpieczeństwa i przy-

szłego szczęścia waszych potomków. Powiększenie siły narodowey iest naypomyślnieyszą dla nas wróżbą, skazówką prawdziwey chwały naszey, i skutkiem naypożądańszym, który prędko przemiiaiące okoliczności wydały.

To wydarzenie niech zawsze przytomne będzie waszym umysłom. Napomnieni utratą dawney naszey oyczyzny, starajmy się dokonczyć nowego tworu i dzieła własney szczęśliwości, pomniąc zwłaszcza, iż żaden narod bezpiecznieyszym i pewnieyszym szczęścia swego nie iest, nad ten, który się opiera na własney zbroyney sile kierowaney mocą geniuszu.

Na moment nawet wątpić nie mogę szanowni Obywatele i mieszkańcy powiatow objętych w imie Wielkiego Napoleona! żebyście mieli skąpić potrzebom woyska, które się dla waszego własnego bezpieczeństwa podnosi i ubraia; chociaby nawet pożądany pokoy nastąpił, i ten nie ma was wstrzymywać od wyłożenia ieszcze kosztow, których od was dobro oyczyzny wymaga. Wzywam przeto was każdego w szczególności z właścicielow ziemskich do dobrowolney dla oyczyzny ofiary, zachęcam iey imieniem, abyście w przeciągu dni 14stu od dnia ogłoszenia w każdym Cyrkule ninieyszey do was odezwy, złożyli w kassach Cyrkułowych procz iednego półrocznego, który rząd Centralny pod d. 23 Sierpnia r. b. na ubranie woyska uchwalił, i który iuż do kass wpłynąć musiał, drugi półroczny w podobneyże ilości podatek, iako niezbędnie potrzebny na zapłacenie iedney części należącego się żołdu dla woyska i na dopełnienie funduszu do ubrania tegoż woyska, które kosztem waszych ofiar i składek stanęło. Rząd centralny tymczasowy uwiadomi was o rozkładzie podatku od was żądanego, i stosowne w tey mierze przepisy ogłosi.

Ilekolwiek do Polakow mowić przychodzi w imieniu Oyczyzny, tyle pewnym być można wszelkich ofiar, iakich tylko oyczyzna wymaga. Mógłżeby ią Polak odmowić, z własnego maiątku, kiedy dla niey życie swoie poświęca? Zalecam przeto rządowi tymczasowemu przezemnie ustanowionemu, i wszystkim prezesom administracyy Cyrkułowych, ażeby ninieyszą odezwę iak nayrychley do wiadomości publiczney podali, i wezwawszy do mieysc cyrkularnych obywateli, zgromadzonym żądania moie w imieniu dobra oyczyzny ogłosili, i do obywatelskiey ofiary, którey ieszcze wymagam zobowiązawszy, w przeciągu dni 14 takowy od Obywateli wybrali. Spodziewać się należy po szlachetnych uczuciach zamożnieyszych właścicieli, iż ci wyręczaiącey pomocy uboższym nie odmowią, i za Dominia klęskami woyny dotknięte ten podatek zastąpią. Lista takowych szlachetnych Obywateli będzie mi nadesłana. Każda w tey mierze zwłoka, każde opoźnienie będzie przestępstwem przeciw oyczyznie, którego cnota obywatelska dopuścić się nie może, tem bardziey, żeby ściągnęło przekleństwo potomności, za opuszczoną ważną chwilę ratunku oyczyzny.

W Krakowie d. 12go Października 1809.

Jozef Xżę Poniatowski.

Ze zlecenia JO. Xcia Wodza Naczelnego Referendarz

Horodyski.

OKOLNIK

Do Obywateli Dominiow i Mieszkańcow Cyrkułu Krakowskiego.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego.

Dopełniaiąc rozporządzenia Wysokiego Rządu Centralnego z dnia 3go Listopada Nu

3567, dołącza dla wiadomości publiczney Obywateli Dominiow i mieszkańcow Cyrkułu Krakowskiego czułą i chlubną dla współrodakow odezwę JO. Xcia, Wodza Naczelnego woysk Polskich, na d. 12 Października r. b. w Krakowie wydaną, z którey przekonacie się o owocach pochodzących z drogo przelaney krwi braci naszych, i o skutkach ofiar ku wskrzeszeniu oyczyzny uczynionych, poznacie obywatele i mieszkańcy, iak konieczne są ieszcze potrzeby kraiu, na ubranie i utrzymanie woyska, któremu dalsze drogie losy oyczyzny są powierzone. — Stosownie więc do tey odezwy i rozkazu JO. Wodza Naczelnego do niey dołączonego, urząd Administracyyny stanowi z rozporządzenia Wysokiego Rządu Centralnego, co następnie:

1) Oprocz półrocznego podatku na ubranie woyska patentami z dnia 19/30 Września i wezwaniem dnia 4 Listopada z tąd wydanym ustanowionego, któren ogólny, tak stały, iako i niestały wszelkiego gatunku i imienia, półroczny podatek oznacza, postanowia się drugi takiż sam podatek półroczny.

2) Ten podatek teraz ustanowiony, iest w połowie na żołd, a w drugiey na ubranie woyska przeznaczony.

3) Od opłaty niniejszego podatku żydzi uwalniaią się, co do koszernego, świeczkowego i familiynego, inne zaś, iako to kassyczny, kwaterowe i osobisty, w półroczney kwocie płacić będą powinni.

4) Od dnia odebrania ustawy niniejszey w dniach 14tu maią obywatele, Dominia, Plebanie i wszyscy mieszkańcy Cyrkułu Krakowskiego połowę nałożonego podatku, to iest kwartalny, złożyć do kassy powiatowey, pod tytułem na żołd woyska, i tak w Xięgach i kwitach zapisywać się będzie.

5) Druga połowa tegoż podatku, to iest kwartalny, na ubranie woyska przeznaczony, może bydź poźniey złożony, stosownie do terminow oznaczyć się maiących, lub też dla łatwości obywateli w oddawaniu, a kassy w odebraniu, mogą bydź te podatki całkowicie złożone.

Urząd Administracyyny podaie niniejsze rozporządzenie Rządu do ścisłego wykonania, wzywa obywateli, Dominia i mieszkańcow Cyrkułu Krakowskiego, aby czyniąc zadosyć powyższemu rozporządzeniu, zaspokoienie niezbytych potrzeb woyska za cel maiącemu, z zwykłą im chęcią i gorliwością w składaniu ofiar dla dobra oyczyzny, wszelkich usiłowań użyli, aby podatek ten wpłynął bez zawodu w terminie przepisanym do kassy Cyrkułowey.

Zna Urząd Administracyyny doskonale trudności w tey mierze zachodzące, lecz nietraci nadziei, iż gorliwość obywateli, Dominiow i mieszkańcow tyle kroć udowodniona, pokona wszelkie te przeszkody, i skutkiem dowiedzie, że powiat Krakowski zasłużył na szczęście odzyskania drogiego imienia Polaka.

W Krakowie d. 11go Listopada 1809.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.
J. Wodzicki, Radzca W. J.
Felix Grodzicki. Sek. Jen.

Z Paryża d. 13. Listopada.

Zapewniaią, że pokoy z Szwecyą prawie iuż zawarty. Minister nasz do spraw zagranicznych, Hrabia Champagny, Xżę Kadoru, odwiedził nawzaiem Szwedzkie poselstwo.

Rossyyski minister morski, Admirał Czyczakow, przybył z swoią familią do Paryża.

Powrot Cesarza do Paryża iest na d. 15 b. m. oznaczony. D. 16 przyymować J. C. K. Mość będzie wszystkie wielkie kollegia państwa.

Z Dalmacyi przybyła tu deputacya od

Greckiego synodu dla złożenia hołdu naszemu Monarsze.

Woyska Szwaycarskie, które stały na granicach Tyrolu, rozchodzą się teraz z kupy.

Xżę Conegliano, Marszałek Moncey, przybył do Paryża, i udał się zaraz do Fontainebleau.

W ostatnich 3 miesiącach z potrzebowano w Londynie 3200 wołow, 13473 cieląt i 346, 629 baranow i iagniąt.

Xżę Elchingen, Marszałek Ney, poiechał znowu do woyska do Hiszpanii.

Nad bramą S. Dyonizego znayduiący się dotąd wielkiemi literami napis: "Jedność, nierozdzielność rzeplitey, wolność, rowność, braterstwo lub śmierć,,, został zdięty, a na iego mieyscu położono napis: *Ludowico magno.*

Rossyyski ambassador, Xżę Kurakin, mieszka w zamku w Fontainebleau.

W portach naszych ogłoszony został następuiący rozkaz: "Ponieważ pokoy z Austryą podpisany został, przeto PP. Admirałowie, Wiceadmirałowie, Kontraadmirałowie, Dowodzcy eskader i dywizyy i Prefektowie morscy, ile do którego należy, wydadzą rozkazy, aby dowodzcy okrętow J. C. K. Mci i korsarskich nie zabierali okrętow Austryackich.

Minister morski i osad
Decrés.

Jenerał Ducos wyniesiony został na barona państwa.

Do Arcybiskupow i Biskupow państwa wydane zostało następuiące pismo:

"Mci Biskupie! Pokoy między nami i Cesarzem Austryackim zawarty szczęśliwie został. Jest więc naszem zamiarem, abyś po odebraniu ninieyszego pisma porozumiał się z kim należy, ażeby d. 3 Grudnia ludy nasze zwołane były do kościołow na *Te Deum*, dla podziękowania Bogu, że nam udzielił potrzebney mocy i natchnienia do ukończenia w kilku miesiącach woyny, która kilka lat trwać mogła i która w początkach zaraz zpustoszyła kraie sprzymierzyńcow naszych i własnem naszem kraiom zdawała się grozić. Jeżeli częstokroć byliśmy wzruszonemi nad nieszczęściami, które uciskały poczciwy i dobry narod Austryacki, tedy iest to nowym powodem do dziękowania Opatrzności, że nas postawiła w stanie do trzymania w oddaleniu od naszych państw woyny, tego pierwszego i naywiększego nieszczęścia ludzi. — Ninieysze pismo nie maiąc innego celu, prosiemy zatem Boga, aby Cię, Mci Biskupie, w S. swoiey chował opiece. — Działo się w Cesarskim pałacu naszem w Fontainebleau d. 8 Listopada 1809.

Napoleon.

Przyiazd Króla Saskiego do Fontainebleau spoźnił się o kilka dni przez napad podagry, która dotchnęła tego Monarchę między Frankfortem i Metz. Król Westfalski znayduie się, iak wiadomo, od kilku dni w Fontainebleau.

Wszyscy jenerałowie gwardyi powrocili iuż do Paryża. Pierwsze kolomny tego korpusu oczekiwane także są w krotce.

Szpada, którą miasto Gdańsk darowało Jenerałowi Rapp, byłemu rządzcy w tem mieście, z napisem: *Wdzięczne miasto Gdańsk Jeneralnemu Rządzcy Rapp*, szacowana iest do 36,000 frankow.

— D. 14 —. Wczoray przybył Król Saski do Paryża i stanął w pałacu Elisée Napoleon, na przedmieściu S. Honoryusza. Gdy wspomniony Monarcha przyiechał do Metz był tam z wszystkiemi honorami, iakie Xiążętom Francuzkim należą, powitany. W wieczor było miasto oświecone i rozlegały się okrzyki

" Niech żyie Król Sski! Niech żyie Sprzymierzeniec Cesarza!,, J. K. Mość wysiadł do pałacu prefekta i przyymował rożne władze, ale dla słabości nie wyszedł z pokoiow. Prefekt miał szczęście ieśdż z nim wieczerzą. W liceum Metzu znaleźli kawalerowie Sascy wielu uczących się młodych Sassow.

Jenerał Baraguey d'Hilliers dowodzi pod Wicekrólem Włoskim wchodzącemu od Włoch do Tyrolu woysko i Miasto Lienz zaięte d. 2 Listopada zostało.

Mowią, iż z Anglii odesłanemi bydź maią do oyczyzny jeńcy Francuzcy, którzy nie maią iak 16 i którzy 50 lat przechodzą.

Dziś w wieczor przybędą Nayiaśnieysi Cesarstwo z Fontainebleau do Paryża.

Umarła tu matka Xcia Auerstädt. Wielu jenerałow znaydowało się na pogrzebie iey zwłokow.

P. Monneval, sekretarz biura J. C. K. Mci wyniesiony został na hrabiego, a P. Fain sekretarz archiwow na barona państwa. Wiele ordynansowych officerow Cesarza zostało także baronami.

Onegday była w Fontainebleau okazała uczta; zaproszonych na nią było z Paryża 1900 osób.

W woysku, które do Tyrolu wchodzi, znayduią się także dwa Neapolitańskie regimenta pod Jenerałem Vial.

Z Madrytu d. 26. Października.

Pod d. 19 b. m. wydał Król nasz wyrok następuiący: Kara szubienicy iest w całem naszem państwie zniesiona i skazani na śmierć będą bez rożnicy stanu duszonemi. Pod rządem przeszłym kara uduszenia, które dzieie się za pomocą żelazney obręczy, zachowane tylko było dla klass uprzywileiowanych.

Z Gandawy d. 10. Listopada.

Łaszt pszenicy kosztuie teraz w Anglii 800 zł. hol. (2400 zł. pol.) za worek grochu daią Anglicy ochotno worek kawy.

Przed Flesingą stoi kilka Angielskich okrętow.

Z Drezna d. 16. Listopada.

Królewsko-Saski korpus woyska, który stał w Węgrzech, poszedł teraz do Salzburga, gdzie do dalszego rozkazu stać będzie.

Rossyysko-Imperatorski konsul w Frankforcie, P. Bethmann, powrocił tu z przedsięwziętey do Czech podroży.

Z Paryża oczekuiemy w krotce ważnych wiadomości.

Xżę Antoni powrocił do zupełnego zdrowia z swey choroby.

Tuteyszy Rossyyski poseł dał d. 13 b. m. z powodu zawartego pokoiu z Szwecyą i nadeszłey w tymże czasie wiadomości o ważnych zwycięztwach woyska Rossyyskiego nad Turkami za Dunaiem, okazałą ucztę, na którą blisko 300 osób było zaproszonych. Cały dom Ministra był w wieczor gustownie oświecony. Na wnyiściu do niego zrobiona była tryumfalna brama, na wierzchu którey pod cyfrą Imperatora znaydował się następuiący napis: *A Bothnico Sinu ad Danubii Fauces Nominis gloriam proclamant arma, virtutes.* O godzinie 10 rozpoczął się bal w obszerney sali w iedney niży stało popiersie Imperatora, a na podnożku iego były cztery wiersze Francuzkie, wyrażaiące: " że przestraszonym ludom nadaie pokoy, a podbite orężem iego obszerne kraie, bardziey iescze są iego dobrodzieystwy.,, O godzinie 1 była w drugiey sali wieczerza, a bal zakończył się dopiero o godzinie 6 z rana.

Z Amsterdamu d. 18. Listopada.

Od onegdeysza znayduie się nasz Monarcha znowu w stolicy.

J. K. Mość zlecił ministrowi woyny, aby

wysłał dwoch officerow do Niemiec, [żeby wszystkie mieysca obiechali], gdzie stały Hollenderskie woyska, pozbierali pozostałych żołnierzy i do państwa odesłali. Podpułkownik Ranke i Porucznik Knutzer, [oba od głownego sztabu, są do tego wyznaczeni.

Onegday rozpoczęło ciało prawodawcze swe posiedzenia. Dziś podany mu został rachunek skarbu na rok przyszły.

Rządowa gazeta zawiera co następuie: — "Z wschodniey Fryzyi donoszą, iż statek, który d. 6 był w Greetzy zatrzymany i od 1 kaprala i 4 żołnierzy do Aurich prowadzony, napadniony był przy wsi Muningen od 300 chłopow, którzy go odbić chcieli. Kapral używszy nadaremnie wszystkich sposobow dobroci, kazał dać ognia do skupionych, którzy zostawiwszy iednego zabitego i ranionego uciekli. Przyczynę tego buntu przypisnią obecnemu konsulowi, który był do Aurich przybył, dla układow z tamteyszym urzędem.

Z Peterzburga d. 4. Listopada.

Nayiaśnieyszy Imperator wyzdrowiał iuż zupełnie na stłuszenie nogi, w którey odezwał mu [się ieszcze był ból przed kilku dniami. Imperatorowa Matka zabawiwszy tu 3 dni poiechała nazad do Gatszyny. W. Xżę Konstanty powrocił iuż z Twer. Xięstwo Holsztyńscy ziadą tu na zimę.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera w dodatku [następuiące ważne doniesienia od woyska Rossyyskiego w Mołdawii:

"Poczyniwszy Jenerał naczelny potrzebne rozporządzenia do uderzenia na nieprzyiaciela w Rassewat, wyruszył sam z korpusami Jenerała Miloradowicza i Platowa d. 4 Września przeciw temu mieyscu, gdzie znaydowało się 10 do 12,000 naywybornieyszego woyska Tureckiego z całey Rumelii pod rozkazami Seraskiera Gosrew zebranego, pod którem dowodzili sławni Agowie Ilik Oglu, Jaur - Hassan i Tulun Oglu.

Jak tylko Jenerał naczelny zbliżył się do Rassewat, wysłał na wzgórki [część lekkich woysk, dla zwabienia Turkow, co mu się zupełnie udało. Uszykował potem woyska w porządku do bitwy na wzgórkach, kazał z wszystkich dział ognia dawać i wysłał oraz przednią straż z lekkich woysk złożoną w lewą stronę, dla przecięcia nieprzyiacielowi cofania do Silistryi, gdy tym czasem Jenerał major Strogonow uderzył z kozakami na środek nieprzyiacielskiego woyska. W początkach odstrzeliwali się żywo Turcy; ale zmięszawszy się nagłem naszych woysk postępem i będąc porażonemi, opuścili w nayw iększym nieładzie cały oboz i wszystkie działa i uciekli w rożne strony. Jenerał naczelny rozkazał natychmiast wszystkim lekkim woyskom ścigać nieprzyiaciela, które z zwykłą swoią odwagą i szybkością różnemi drogami pędziły przed sobą nieprzyiaciela [przeszło 30 wiorst ku Silistryi i Kesgni. Sam Jenerał Platow ścigał go z lekkiemi woyskami[w całey tey rozległości aż do Silistryi.

Jenerał adjutant, Xżę Trubecki, osadził z rozkazu Jenerała naczelnego iednym batalionem 7go regimentu Strzelców ufortyfikowane mieysce Rassewat, a dwiema innemi batalionami i 6 działami konney artyleryi Duńskiey wspierał ścigaiące nieprzyiaciela woyska. Jenerał major Bachmetiew wysłał Archangielski regiment muszkieterow, dla wyparcia ukrytych Turkow w krzakach wzdłuż Dunaiu i dla zabrania czołn, na których chcieli się Turcy ratować. Z nagłey tey i śpieszney ze wszystkich stron ucieczki nieprzyiaciela, korzystał także korpus Jenerała Miloradowicza. Jenerał major Illowaiski 2gi uderzył z prawey strony od Rassewat na nieprzyiaciela. Hrabia

Zucato poszedł za nim śpieszno z 6tym regimentem strzelzow. Jenerał Miloradowicz posłał tam ieszcze strzelcow regimentu Apszeronskiego i sam pośpieszył na pomoc kozakom z Kinburskim regimentem dragonii. Gdy korpus Jenerała Miloradowicza rozbił swoy oboz, postrzeżono nad brzegami ukrytych Turkow; Jenerał major Hrabia Zucato wysłał zatem przeciw nim batalion woyska, który przyprowadził 137 jeńcow Tureckich, resztę będących tam zabito.

Wszystkie drogi były zasłane zabitemi Turkami, którzy z strachu nie myśleli o obronie, ale tylko o ucieczce. W czasie ścigania nieprzyiaciela i po osadzeniu Rassewat, stanęła piechota i artylerya korpusu Platowa obozem powyżey tego mieysca, a jezda i kozaki po zupełnem rozproszeniu i po skończonem ściganiu stanęli o 10 wiorst daley, na drodze do Silistryi i Kusgunu przy wsi Beimik po prawey stronie ku Dunaiowi. W tymże czasie postrzegł Jenerał Platow na przeciwko tey wsi wiele nieprzyiacielskich łodzi z masztami, płynących w górę Dunaiu z zbiegłemi z Rassewat Turkami. Dał zaraz rozkaz Pułkownikowi Karpow zrobienia nad brzegiem 6cio działowey batteryi, która od Dońskiey artyleryi konney z nadzwyczaynym pośpiechem usypana została. Przez dobrze kierowany ogień zatopione zostały 4 łodzie z znayduiącemi się na nich Turkami, a 6 zaledwo potrafiły się do brzegu uratować. Jenerał Platow posłał ochotnikow od kozakow wpław na koniach przez Dunay, i niebezpieczne to przedsięwzięcie zostało z nadzwyczayną śmiałością uskutecznione; szczęśliwie dostali się na drugi brzeg Dunaiu, pobili zupełnie Turkow i powrocili szczęśliwie na 6ciu zdobytych łodziach z 3 zdobytemi działami.

Powyższa potyczka aż do zupełnego zaięcia Rassewat trwała od godziny 6 do 9 z rana, a ściganie nieprzyiaciela aż do 5 po połudn iu.

Następney nocy wysłał Jenerał Platow Jenerała majora Ilowaiskiego 2go z trzema regimentami kozakow dla uderzenia i zaięcia miasta Kusgun. Jenerał Ilowaiski przybył o świcie przed Kusgun i uderzył na to miasto, dowiedziawszy się od zabranych przednich straży, iż tam nieprzyiacielska tylko piechota znayduie się. Turcy w liczbie 500 bronili z początku karabinowym ogniem; ale widząc się żywo napadnionemi, opuścili z przestrachu miasto i twierdzę i ratowali się ucieczką. Część ich została zabita, a reszta rozpierzchnęła się po lasku i po manowcach. Jenerał Ilowaiski opanował więc miasto i twierdzę Kusgun, z zostawionemi na batteryach 4 działami, których Turcy nie mogli uprowadzić, z 13 prochownicami i z znacznym zapasem kul i innemi potrzebami. W magazynach znaleziono oprocz tego znaczną ilość pszeniey i ięczmienia.

W tym dla Rossyyskiego woyska sławnym dniu bitwy przy Rassewat, zabrano nieprzyiacielowi 30 chorągwi, pomiędzy któremi chorągiew Seraskiera, 14 dział rożney wielkości, a jeńcow, wraz z ranionemi i 42 officerami 1000. Zabitych zostało w czasie bitwy i ścigania około 4000 ludzi. Z naszey strony zginęło: od Dońskiego korpusu 7 officerow, 22 kozakow i ułanow i 179 koni; ranionych iest: Podpułkownik Jefremow, 2 kozackich officerow i 126 żołnierzy z rożnych regimentow.

Jenerał naczelny, Xżę Bagration, wspomina z chwałą o bezprzykładney odwadze i gorliwości, z iaką pod iego rozkazami zostaiące woyska w tey rozprawie walczyły, iak wielką zadały nieprzyiacielowi klęskę, i iak szybko go ścigały i iak wszystkie gardziły niebezpieczeństwem i przyłożyły się do chwały orę-

za Rossyyskiego. Tu oddaie szczególniey sprawiedliwość Jenerałom Platow i Miloradowiczowi, którzy w całey tey rozprawie okazali nieustraszonność i talenta woyskowe. —— W kilka dni po tey rozprawie odebrał Jenerał naczelny niezawodne doniesienia, że W. Wezyr wysłał z Ruszczuka 15,000 ludzi, dla wsparcia Seraskiera Gosrewa; lecz te woyska dowiedziawszy się o iego pobiciu, cofnęły się nazad.

D. 8 Września ruszył Jenerał naczelny z korpusami Jenerałów Platow i Miloradowicza przeciw Silistryi i zbliżył się do tey twierdzy o 10 wiorst. Tymczasem Jenerał porucznik Markow posłał z rozkazu Jenerała naczelnego Jenerała Denissowa z oddziałem woyska i 4 działami konney artyleryi do Mangalia. Z zbliżeniem się tego oddziału uciekli Turcy, w liczbie około 400 konnicy, w naywiększym nieładzie z tey twierdzy. Pułkownik Kozłowski ścigał nieprzyiaciela z huzarami i kozakami blisko 5 wiorst, znaczną zadawszy mu klęskę, a Jenerał Denissow wszedł tymczasem z strzelcami do twierdzy, w którey znalazł 4 działa, wielką ilość prochu, potrzeb artyleryczuych i żywności.

Twierdza Mangalia iest dla tego ważna, że dostarczała zawsze Konstantynopolowi soli, węgli i innych potrzeb.

Przed zawarciem kapitulacyi względem poddania się Ismaiłowa, (oczem się iuż doniesło,) zaszło kilka potyczek.

D. 23 Września odebrał Jenerał Platow który z lekkiemi woyskami stał o 10 wiorst od Silistryi, wiadomość, że wielka liczba nieprzyiacielskiey jazdy ciągnie z Ruszczuka do Silistryi. Rozkazał natychmiast całey jeździe i 3 batalionom strzelców z 3 działami pod Jenerałem adjutantem Trubeckim o iedną wiorstę na przód postąpić i uszykować się w porządku do bitwy. Jak tylko zbliżył się nieprzyiaciel, rozkazał Jenerał Platow wszystkim regimentom kozaków pod dowództwem Jenerała majora Stroganow, których wsparły Dorpacki i Starodubowski dragonii regimenta pod dowództwem Jenerała majora Pahlen i Czuguiewski regiment ułanów pod dowództwem Jenerała majora Liskiewicza, uderzyć na niego w galopie. Odwaga tych woysk poraziła nieprzyiaciela i ścigała go przeszło 3½ wiorsty, gdzie zostawiona w odwodzie kupa połączyła się z nim i rozpoczęła się na nowo walkę, poczem Jenerał Platow uznał za potrzebne uderzyć całą siłą na nieprzyiaciela. Attak ten przyniosł podwoyny skutek i bardzo wiele nieprzyiaciół poległo na placu, reszta rozproszona została na dwie wiorsty i nasze regimenta kozaków, ułanów i dragonów ścigały nieprzyiaciela aż do Tureckiego obozu, który znaydował się przy wsi Sati Uglu o 15 wiorst od placu boiu. Nieprzyiacielska siła wynosiła przeszło 5000 ludzi, i składała się z woysk W. Wezyra i Pachli Wanagi. W tey rozprawie zabitych zostało przeszło 1000 Turków; w niewolą zabrano z naszey strony: Baszę Machmuta dwoch buńczucznego, 15 rożnych urzędników i 90 służebnych woyskowych i zdobyto 2 chorągwie, pomiędzy któremi iedna Baszy Machmuta. „

Z Prezburga d. 31. Października.

W drukuiącym się teraz C. K. Austryackim rapporcie o bitwie pod Wagram d. 5 i 6 Lipca i następnych zdarzeniach aż do rozeymu d. 12 Lipca, podana iest strata Austryackiego woyska (od 6 do 12 Lipca): w zabity h 4 jenerałów, 120 officerów sztabu i niższych, 5509 żołnierzy aż do feldfebla i 1935 koni. W ranionych 13 jenerałów, 616 sztabowych i niższych officerów, 17,490 żołnierzy aż do feldfebla i 1912 koni. W jeńcach 111 officerów sztabu i niższych, 7474 żołnierzy aż do feldfebla i 253 koni.

DODATEK
DO Nru 97.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 3. GRUDNIA 1809.

Plac Kielce d. 26 Listopada 1809.

Woysko Sprzymierzone, Roman Matuszewicz, Podpułkownik Komendant placu Kielc Orderu Krzyża woyskowego Kawaler.

Do JPana Redaktora Gazety Krakowskiey.

Mości Redaktorze!

Zgon żołnierza i officera, który w zawodzie usług woyskowych okrył się chwałą, towarzyszom broni, Familii i każdemu prawemu Polakowi bydź oboiętnym nie może. — Z tego powodu raczysz WPan umieścić w swoiey Gazecie następuiące z Kielc z placu moiego doniesienie:

Zszedł z tego świata na dniu 23 Listopa. r. b. w Kielcach W. JP. Cypryian Celiński, Kapitan w osmym Pułku piechoty woyska Polskiego, oraz kommissarz woienny, umieraiąc dopełnił iako prawowierny wszystkich Swiętych obowiązkow Religii, czyniąc zaś ostatnią swą wolą, dowiodł że był nieoboiętnym w swey familii, krewnym, i ku swoim służącym przychylnym i sprawiedliwym Panem.

W dniu 25 bieżącego miesiąca i roku, zwłokom iego ostatnia posługa oddana została. Ciało iego niesione było przez sześciu Podofficerow, przy licznym zgromadzeniu władz rządowych, obywatelow, duchowieństwa, i JJPanow officerow z rożnych korpusow przybyłych w celu oddania zmarłemu kolledze ostatniey usługi.

Ciało zmarłego zaniesione do kościoła Sgo Woyciecha, na katafalku rzęsisto oświeconym, złożone było, poczym wyszedł ze mszą wielką za duszę nieboszczyka spiewaną W. X. Bąkiewicz, Proboszcz kollegaty Sandomierskiey, Kanonik Kielecki, członek kommissoryatu lazaretowego Powiatu Kieleckiego.— Po iey ukończeniu miał mowę do woyska W. Siemoński, Kanonik Kate. Warszawski, także członek kommissaryatu lazaretowego, a załozywszy słowa pisma Sgo *Feci Judicium & Justitiam, non tradas me Calumniartibus me* i przystosowawszy one do Biografii życia zmarłego dowodził, że niezawsze chęci i zamiary nayczystsze z dobrey strony uważane bywaią, bo na niętności i passye, którym podlegli iesteśmy, częstokroć uymuią im wagi i rzetelney wartości. — Daley mowił, że człowiek chcąc żyć dobrze z drugiemi, chcąc żyć dobrze z władzami, sam z sobą w przody żyć dobrze powinien bydź nieustannie zgodnym. W ostatku do przytomnych powiedzi-

wszystkowych, iż naypięknieyszą rzeczą iest dla każdego Polaka, aby wszystkie w narodzie szanował urzędy i władze.

Nastąpił potem kondukt, a gdy ciało zmarłego do grobu wpuszczano, garnizon Kielecki honory mu, iako officerowi, oddał ostatnie przez wystrzały ognia karabinowego. Tak się żałobny ten ukończył obrządek, który raz W. Pan w gazecie swoiey umieścić, aby zmarłego familia uwiadomiona była iak dalcko woysko, władze rządowe i duchowni stratę tego szanownego officera czcić umieli.

Kończę me doniesienie zapewniając partykularny moy dla JP. Redaktora szacunek i poważenie.

B. Matuszewicz.

Do Redakcyi Gazety Krakowskiey.

Upraszam Jmć Pana Redaktora, aby umieszczeniem w gazecie swoiey kilku słów za cierpiącą ludzkością i tamowaniem oświecenia, uprzedził Publiczność, że światły, gorliwy i zdatny powszechnie z nauki Polak, którego w dodatku do Nru 93 Gazety Krakowskiey, nieludzkiem ostrzeżenim dotchnięto, na prośbę moią w interesie publicznym wyiechał z Krakowa, i właśnie iakby podstępnie pod swoią niebytność został niemoralnie napaśtnionym.

Seb. Dembowski.

Do Redaktora Gazety Krakowskiey.

Trudniący się rolnictwem na wsi, staram się, ile bydź może, czytywać zagraniczne i kraiowe peryodyczne pisma; rownie iako i to, co naynowszego z druku, przynaymniey w bliskości, wychodzi.

Przeczytawszy więc w dodatku do Nru 93 Gazety Krakowskiey *Ostrzeżenie* W. Jozefa Sołtykowicza względem xiążki wyszłey z pod prassy przed sześciu niedzielami w Krakowie pod tytułem: *Moralność w wykładzie Prawa przyrodzonego, &c. przez A. M. U-* praszam WPana o przyięcie i umieszczenie do gazet bezinteressownych na toż ostrzeżenie uwag.

Nie iest moią myślą wdawać się w literackie, zwłaszcza gazeciarskie walki, które żadnego narodu, a tem bardziey odrodzoney z popiołow Polski nie zdobią. — Ale poznawszy, że xiążka wyż wyrażona iest i potrzebna i pożyteczna, i utwierdziwszy się w tym przekonaniu z samegoż Ostrzeżenia (bo gdyby była xiążka złą, toby się Ostrzegacz do właścicielstwa niektórych, iak mowi, iey ułamkow nie był odzywał) czuię obowiązek wyrazić co myślę.

Oproez dziełka *Moralność w wykładzie Prawa przyrodzonego. &c.* Sądzę o zdatności i gorliwości iey autora skądinąd. — Czytałem szlachetną iego Przemowę przypisaną *Rycerstwu odrodzoney Polski*, a wydaną d. 15 Lipca r. b. iako w Epokę wniyścia woysk Polskich do Krakowa. Czytałem Traktacik iego *o Miłości Oyczyzny* pierwszych dni Listopa. r. b. wyszły. Z tych więc dziełek i świętości iego iako Professora Prawa w Szkołach Przy-Głównych Krakowskich wnoszę, że był w stanie zrobić swoy własny Manuskrypt z rozlicznych dzieł, które w wydrukowanym swoiem zbiorze cytuie. Że zaś dziełko iego iest zbiorem, a nie systematem nauki nowo przez niego utworzonem, dowodzi tego sam naywidoczniey, gdy mowi w intytulacyi: *Moralność &c. stosownie do przepisow Kommissyi Edukacyyney w klassie IV dawana.*

Nadto wiem dostatecznie, że oprocz Nauki obyczaiowey prawa politycznego, Narodow i dzieiow oyczystych aż do upadku Polski, ma on pod ręką Biografiią kilku naysznakomitszych współczesnych Polakow, z których iednego (według Pamiętnika Warszawskiego

Nro 1. na miesiąc Styczeń r. 1809 kart: 91) sławnego w naukach i dzieiach oyczyzny Woiewody Senatora Biografiią widziałem iuż w druku, ale nie wiem dla czego nie wyszła.

Może ostrzegacz ma także podobne materye, iako ten, który dawał obiekt moralny przed r. 1794, i byłoby to z korzyścią dla odradzaiącego się Narodu i nauk, żeby ie drukował, a innych pracuiących nie zrażał.

Może w dziełku *Moralność w wykładzie prawa &c.* znalazł też same myśli i paragrafy podobne do swoich w Rękopiśmie, ale kiedy mu się podobało tem obrazić aż do ogłoszenia żalu swego z krzywdą cudzey sławy w gazetach, powinien był przynaymniey wyrazić liczbami karty, odkąd i dokąd się ciągną *oryginalne* iego prawdy, żeby się przekonać, czyli wartość całego dzieła od ich osnowy zależy.

W dziełku rzeczonem iest 34 pytań, a 20 przypisków, w których na karcie 126 i sam Ostrzegacz sprawiedliwość dla siebie znayduie; a zatem wszystkich oddziałow w xiążce iest 54. *Niektóre* więc, co się ich w ogólności Ostrzegacz napiera za swoie, w liczbie powyższey nikną, i bynaymniey mu nie przeszkadzaią, byle chciał Rękopisma drukować, ani o miłości Oyczyzny drugiego traktatu pisać.

Z resztą podawca *Ostrzeżenia* ma sobie za honor, że Autor z iego prac do dziełka swego korzystał, i razem za krzywdę, co się iedno drugiemu przeciwi, tak właśnie, iak całe *Ostrzeżenie* i iego zamiar przeciwne są upowszechnieniu światła i tey kardynalney zasadzie w Moralności: *Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń!*

Nie tak Publiczności zależy, kto dzieło napisał, ale rzeczey iak iest napisane. Jeżeli iest użyteczne, staraymy się z niego korzystać a szanuymy tego, który go ogłosił. Prawda ma tę cechę, że, iak powietrze oddychalne, wspólną iest dla każdego i od nikogo w szczególności przywłaszczaną bydź nie może.

Porzućmy wszystkie namiętności..., a niech nas iedna zaymuie, to iest: *Miłość Oyczyzny.*

Jozef Jakielski.

Gdy urząd Administracyi powiatu Krakowskiego, dla zaopatrzenia magazynow w trzech miesięczny zapas, potrzebuie wodki garcy 33,047, mięsa zaś 5,288 centnarow, widzi się bydź przymuszony, takowe przedmioty, za gotowe pieniądze zakontraktować, z powodu niedostatku gorzelni w tym powiecie, i szczupłey liczby bydła, tak potrzebnego dla utrzymania rolnictwa; ninieyszym wzywa więc wszystkich i każdego z osobna maiącego chęć do zawarcia kontraktu, na dostawienie części, lub całey ilości, tych dwoch artykułów, aby się zgłosił

złożyć w wadium w gotowiznie 2000 zł. i stawić się tu w urzędzie Administracyi w dniu 12 Grudnia r. b. o godzinie 9tey z rana, gdzie mu warunki licytacyi przeczytane zostaną. Z Urzędu Administracyi Powiatu Krakowskiego d. 31 Listopada 1809.

Stanisław Wodzicki, Wiceprezes.

Józef Wodzicki, Radzca.

Felix Grodzicki Sekretarz jeneralny.

Dnia 29 9bra zginął pularesik ze skorki pąsowey z przegrodkami we srodku z kiteyki zieloney, w którym znaydowało się kilka czer. zł. w złocie Hollenderskim i 50 przeszło zł. bankocetlami, ktoby ten pularesik wynalazł upraszs się odniesc go do urzędu Policyi lub do domu JW. Wielowieyskiego w Rynku przed Hauptwachem Nro 260. Znalezcy tego mieć będzie wyliczone złp. 20.

Opisanie. Orka czyli Aarona Abrahamowicza żyda aresztanta kryminalnego, który dnia 11 Października 1809 z roboty publiczney w Lublinie zbiegł.

Tenże iest z Polisia kordonu Rossyyskiego rodem, lat 29 maiący religii żydowskiey, wzrostu małego, krępy, twarzy ospowatey śniadey, nosa średniego, oczow siwych, włosow czarnych, peysow i brody małey na końcu żołtawey, mowił z ruska po Polsku, miał na sobie koszulę, spodnie płocienne, kurtkę aresztancką płocienną, botow parę na nogach, i kaydany na obóch nogach czapkę czarną żydowską, wziął z sobą klamrę żelazną do umocowania klocow przy rznięciu drzew. Rzeczonego szlakować, postrzeżonego przytrzymać, i o tym do tuteyszey Dyrekcyi Policyi, lub sądu kryminalnego Lubelskiego, lub do nayblizszey Juryzdykcyi doniesienie uczynić należy. W Krakowie d. 12 Listopada 1809.

Opisanie. Uszera Abrahamowicza żyda o kradzież obwinionego zbiega. Tenże iest z Czemiennik powiatu Lubelskiego rodem, lat około 35 maiący religii żydowskiey wzrostu średniego, włosow na brodzie i głowie żołtawych, oczow czarnych, twarzy okrągłey, miał na sobie ubior zwyczayny żydowski. Rzeczonego szlakować, postrzeżonego przytrzymać, i o tym do tuteyszey Dyrekcyi Policyi, lub do sądu kryminalnego Lubelskiego, lub nayblizszey Juryzdykcyi doniesienie uczynic nal. W Krakowie d. 12 Listopada 1809.

Szlachcic mieszkaiący na wsi lat 36 maiący, życzyłby sobie od nadchodzącego S. Jana administrować, gdzie kommiss dóbr iakich, znaiąc przytym dokładnie rachunki gospodarskie czyli Ekonomiczne, do czego (gdy potrzeba będzie) złoży stosowne obywatelskie zalety, a na koniec i kaucyą. Potrzebuiący zatem takowey osoby, racza zgłosić się tu do Kantoru Gazety Krak. z wyrażeniem obszerności dóbr i obowiązkow, a za to wyznaczonego funduszu, z kąd odbierą odpowiedź podług swoiey woli. Tenże Pretendent zapewnia stawić się osobiście sam, gdzie będzie rekwirowany, aby tylko względem traktu, dokładną mógł mieć informacyą.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego stosownie do rozporządzenia Wysokiego Rządu Centralnego pod d. 11 Września r. b. Nr. 1800 wydanego, podaie do publiczney wiadomości, iż dla ulgi niniakiey, włościanie przewozem furażow, zboża rożnego gatunku i odstawieniem rzeczy woyskowych lub skarbowych zatrudnieni, ieżli udowodnią to przynależytem świadectwem, uwolnionemi są od opłaty myta publicznego i prywatnego, od opłaty przewozow, mostowego i spaśnego. Wszyscy więc mieszkańcy i offizyaliści tak rządowi iako i prywatni uwiadomiaią się, iż odtąd nie wolno im iest od zwyż pomienionych publiczną posługą zaiętych włościan wyciągać myta na rogatkach przy drogach ścielonych ustanowionego, ani innych tak skarbowi iako i prywatnym służących opłat od przewozow na rzekach, mostowego i spaśnego. Dan w Krakowie d. 6 Listopada 1809 roku.

Henryk Xiąże Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sek. Jen.

Człowiek umieiący po Francusku i po Niemiecku i maiący dobre zaświadczenia, życzyłby sobie kondycyi do dzieci, lub za kamerdynera. Zostaie na Szpitalney ulicy pod Nrem 569 u Pana Petrask na 2gim piętrze.